nowiny GAZETA • CODZIENNA
Junior

Nasze Orlątko

SP nr 16 z OI im. Orląt Lwowskich w Przemyślu
ul Grunwaldzka 81
37-700, Przemyśl

Numer 17 10/21

www.juniormedia.pl

ORGANIZATOR PROJEKTU **POLSKA PRESS GRUPA**

KOSMICZNA JESIEŃ

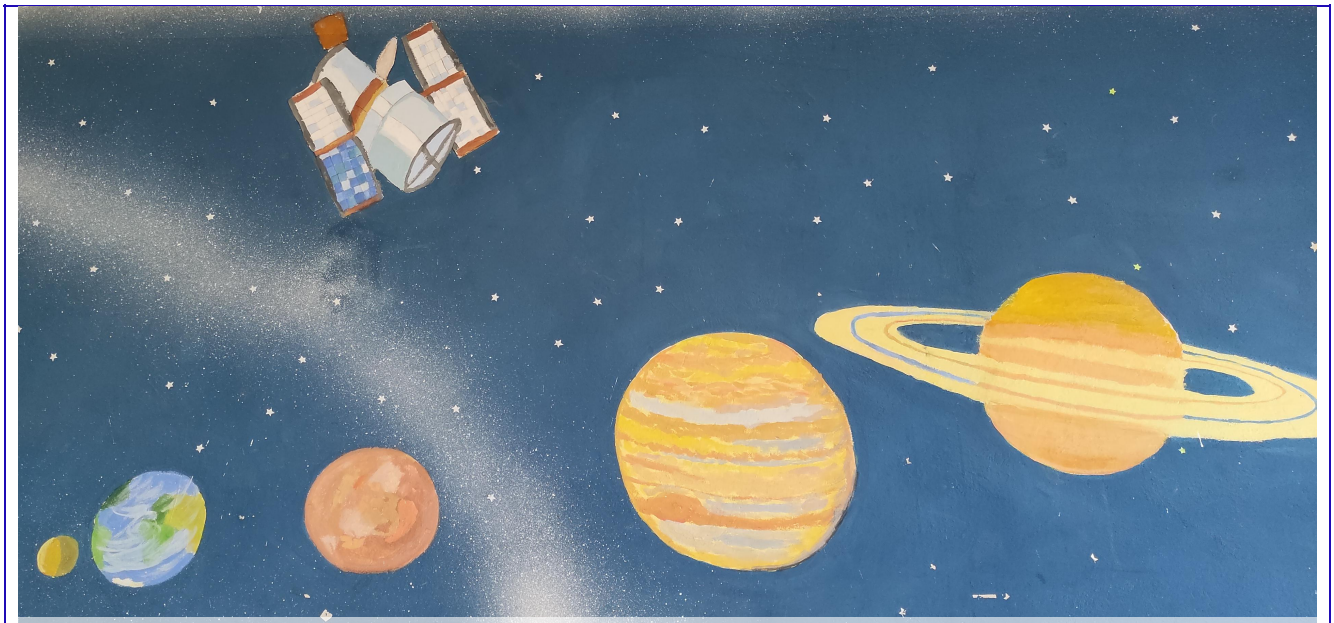

Kosmos **I.Z.**

Kosmiczny numer a w nim:

Wywiad z...
Co w Kosmosie piszczy?
Recenzja.
Najstarsza z wielkich religii.
Mit o powstaniu planety Proxima Centauri.
Opowieść o Rożku w ciemnych butach...
Dlaczego warto starać się na pięć?
Jesień sukcesami stoi.
Czy wakacje nad Morzem Bałtyckim mają sens?
Poznajmy się! To Wyście nas wybrali.

Cytat na jesienne dni:

"Człowiek wyruszył na spotkanie innych światów, innych cywilizacji, nie poznawszy do końca własnych zakamarków, ślepych dróg, studni, zabarykadowanych, ciemnych drzwi."

Stanisław Lem; *Solaris*

Wywiad z... Dariuszem Urbańczykiem - fizykiem, matematykiem, nauczycielem, siewcą lekcyjnego humoru.

Redakcja: Fizyka niektórych już na wstępie odstrasza. Skąd przekonanie, że to przedmiot trudny? Czy jest tak w rzeczywistości?
Dariusz Urbańczyk: Trudny, bo wymaga ciągłego nieszablonowego myślenia. Rzeczywistość jest taka, jaką chcemy widzieć.
Red.: Z czego wynikają trudności w rozumieniu fizyki?
D. U.: Trudności w rozumieniu fizyki wynikają z przenikania świata nauki i życia codziennego. W potocznym znaczeniu często dane słowo znaczy co innego niż w świecie fizyki. Takim przykładem jest masa. Zapytamy ucznia, co to jest masa i wtedy usłyszymy, że to krem w ciastkach, a w fizyce to ilość substancji użytej do budowy danego ciała.
Red.: Jak przekonać uczniów, że fizyka to może być fascynujący przedmiot?
D. U.: To proste a zarazem trudne. Proste, bo wystarczy dostęp do dobrze wyposażonej pracowni i... robienie doświadczeń, gdyż doświadczenie jest istotą rozumienia fizyki. Warto pojechać na pokazy na uczelniach, by uczniowie widzieli, jaki to ciekawy i fascynujący przedmiot. Trudne, bo w rzeczywistości bywa różnie.
Red.: Co Pana urzeka w tej dziedzinie? Czy to jakiś specjalny dział, czy może autorytet naukowca?
D. U.: W fizyce urzeka mnie jej prostota, a zarazem zastosowanie w życiu codziennym. Możliwość analizy problemu i wyciągania wniosku. To zawsze przyda się w życiu, zarówno humanisty jak i naukowca.
Red.: Żyjemy w czasach, kiedy złoża paliw się wyczerpują. Coraz częściej mówi się o budowie elektrowni jądrowych. Uważa Pan ten pomysł za właściwy, czy też za zgubny dla Ziemi?
D. U.: Wszystko, co jest przesadą jest zgubne dla Ziemi. Obecnie reaktory jądrowe są bardzo bezpieczne (takie jak w Czarnobylu istnieją tylko w Rosji i jej państwach satelitarnych). W krajach wysokorozwiniętych są to bardzo bezpieczne rozwiązania i praktycznie są nie szkodliwe dla środowiska.
Red.: A gdyby poszukać nowej Ziemi… Naukowcy badają Kosmos i zastanawiają się nad możliwościami życia poza naszą planetą. Czy możliwe jest szybkie skolonizowanie nowego świata przez ludzi?
D. U.: Skolonizowania? Szczerze, bardzo wątpię. Człowiek jest istotą bardzo kruchą i wrażliwą na zmiany. Zobaczmy jak długo leczy się zwykłe skaleczenie. Zacznijmy dbać o Ziemię, a nie myślmy, iż jesteśmy panami świata. Przyroda bez nas sobie poradzi, my bez niej nie. Wracając do kolonizacji… Wszędzie dla człowieka jest za daleko. Nikt z nas nie jest w stanie przeżyć takiej podróży. Im dłużej razem będziemy w statku kosmicznym, tym więcej konfliktów i . . . dolecą nasze szczątki.
Red.: Często słyszymy pojawiające się głosy, że Ziemia jest płaska. Jak zachować się w obliczu takich rewelacji?
D. U.: Z głupimi się nie dyskutuje. Stoimy na z góry przegranej pozycji – ich jest więcej. Lepiej ten czas spożytkować na coś istotnego, np. segregację śmieci.
Red.: Już w starożytności spoglądano w niebo, tworzono jego mapy, kalendarze, a przecież nie posiadano komputerów. Skąd bierze się u ludzi zainteresowanie astronomią?
D. U.: Astronomia to fascynacja tym, co dla nas nieosiągalne.
Red.: Kiedy Pan patrzy w niebo, do głosu dochodzi fizyk czy marzyciel?
D. U.: Zależy z kim patrzę w niebo – raz fizyk, a raz marzyciel.
Red.: Dziękujemy za rozmowę i życzymy kosmicznego roku szkolnego.
D. U.: Dziękuję. Wam życzę spokoju i rozsądku oraz wytrwałości. Pozdrowienia dla wszystkich.

red. Jagoda Trojniarz

Co w Kosmosie piszczy?

Codziennie pojawia się jakaś nowa ciekawostka astronomiczna. Warto poszperać na stronach internetowych i sprawdzić, co w Kosmosie piszczy.
Chyba najważniejszym krokiem w podboju kosmosu ostatnich tygodni było wysłanie czterech cywilnych astronautów na orbitę ziemską.
Kapsuła Crew Dragon firmy SpaceX wystartowała z czteroma amatorami z Centrum Kosmicznego Johna. F. Kennedy'ego na Florydzie 16 września 2021 roku. Amatorzy dotarli na orbitę okołoziemską po 12 minutach i wznieśli się na wysokość 575 km. Misja Inspiration 4 miała na celu zebranie 200 milionów dolarów dla Dziecięcego Szpitala Badawczego Świętego Judy w Memphis w stanie Tennessee, który bezpłatnie udziela pomocy chorym dzieciom. To była pierwsza misja bez udziału profesjonalnych astronautów z NASA i innych agencji kosmicznych. Miała ona również na celu rozpoczęcie tak zwanej turystyki kosmicznej. Amatorzy spędzili w kosmosie 3 dni, a przygotowywali się około 6 miesięcy.
Astronauci–amatorzy:
Hayley Arceneaux – asystentka lekarza, pierwsza najmłodsza osoba w kosmosie oraz pierwsza osoba z protezą.
Jared Isaacman – biznesman oraz pilot.
Chris Sembroski – pracuje w przemyśle aerokosmicznym.
Sian Proctor – geolog.

Ważnym wydarzeniem ostatnich lat było też wysłanie łazika Perseverance (Wytrwałość) na Marsa przez amerykańską agencję kosmiczną NASA. Działo się to na przełomie lipca i sierpnia 2020 roku. Łazik wylądował na Marsie 18 lutego 2021 roku. Urządzenie ma rozmiar przeciętnego samochodu na sześciu kółkach z kamerami i przyrządami do pobierania próbek. Cały łazik to takie jakby laboratorium chemiczno-fizyczne, które bada powierzchnię krateru Jazero, dawno temu wypełnionego wodą. Jego cel to poszukiwania dawnego życia, badanie powierzchni i testowanie technologii potrzebnej ludziom, którzy – być może - wylądują kiedyś na Marsie. Łazik jest wyposażony w dron, który bada planetę z lotu ptaka nawet na wysokości 50 metrów. Pozostanie na czerwonej planecie około 2 lat.

Kolejnym wydarzeniem jest testowanie rakiety wielokrotnego użytku, która ma pomóc w kolonizacji Księżyca i Marsa. Elon Musk i jego firma SpaceX zaprojektowali i wyprodukowali rakietę Starship SN15, która poleciała na wysokość 10 kilometrów na orbitę Ziemi, sama powróciła i wylądowała. To przełom, ponieważ do tej pory rakiety NASA spalały się w atmosferze podczas spadania. Natomiast rakieta Starship, jako pierwsza kontrolowana przez obsługę naziemną, sama powróciła i wylądowała na wyznaczonym stanowisku w stanie Teksas 12 kwietnia 2021 roku.
Europejscy astronomowie wypatrzyli ostatnio nową planetę pochodzącą z innej galaktyki a obecnie podróżującą po Drodze Mlecznej. Odkryto ją dzięki teleskopowi, który znajduję się w Chile. Planeta porusza się w grupie gwiazd o nazwie Strumień Helmi. Wiemy, że jej waga to "jeden i ćwierć Jowisza".

Jedna z ciekawostek dotyczy Jowisza. Od 50 lat naukowcy próbują rozwikłać jedną z największych zagadek tej planety.
A mianowicie: dlaczego górne warstwy Jowisza są takie gorące? Otóż z przeprowadzonych badań wynika, iż temperatura górnej warstwy planety powinna dochodzić do mniej więcej -73 stopni. Jest jednak inaczej. Według badań przeprowadzonych przez doświadczonych naukowców możemy dowiedzieć się, że górne warstwy Jowisza osiągają nawet 426 stopni. Jedna z hipotez mówi nam, że planeta wytwarza dodatkowe ciepło ,,od dołu". Być może spowodowane jest to energią pochodzącą z promieniowania oraz zórz tworzących się w dolnych częściach planety. Wpływ na temperaturę ma podobno również jeden z księżyców Jowisza – Io.
Kosmos z całą pewnością jest zaskakujący.

red. Zofia Cichy, Gizela Langenfeld-Ryniak, Otylia Olszańska

"Przed początkiem nie było niczego..."

- recenzja książki Neila Gaimana "Mitologia nordycka"

„Przed początkiem nie było niczego – ani ziemi, ani niebios, ani gwiazd: jedynie świat mgieł, bezkształtny, nieforemny, i świat ognia, wiecznie płonący.”

„Mitologia nordycka” jest to książka skierowana dla wszystkich fanów Skandynawii. Każdy z nich powinien mieć ją w swoim domu. Po książkę warto też sięgnąć, gdy jest się zainteresowanym światem i obyczajami ludzi północy, przyda się również miłośnikom książek Tolkiena czy filmów MARVELA.
W mitologii oprócz wstępu znajduje się szesnaście mitów, które razem tworzą jedną całość. Mity te opowiadają o bóstwach, krasnoludach, olbrzymach i elfach mieszkających w dziewięciu światach połączonych drzewem Yggdrasill.
Treść jest pełna humoru i ironii, co skutkuje tym, że z przyjemnością się ją czyta. „Mitologia nordycka” bardzo oddziałuje na wyobraźnię czytelnika, co chwilę się coś dzieje, ktoś walczy, ktoś posiłkuje się podstępem, ktoś wykazuje się odwagą i sprytem…
Jeśli chcecie dowiedzieć się, co słychać u Lokiego, Thora czy Odyna, musicie sięgnąć po tę pozycję. Może okazać się, że odnajdziecie wspólne elementy z poznanymi już mitami greckimi, na pewno jednak część historii będzie zaskakująca, zupełnie odmienna od dotychczas poznanych.
A kiedy poznacie bogów, kiedy znikną na przeczytanych kartach książki, nastąpi koniec. "Ale jest jeszcze to, co nadejdzie po nim.
Z szarych wód oceanu wyłoni się..." Zresztą, sprawdźcie sami.

red.: Michał Pych

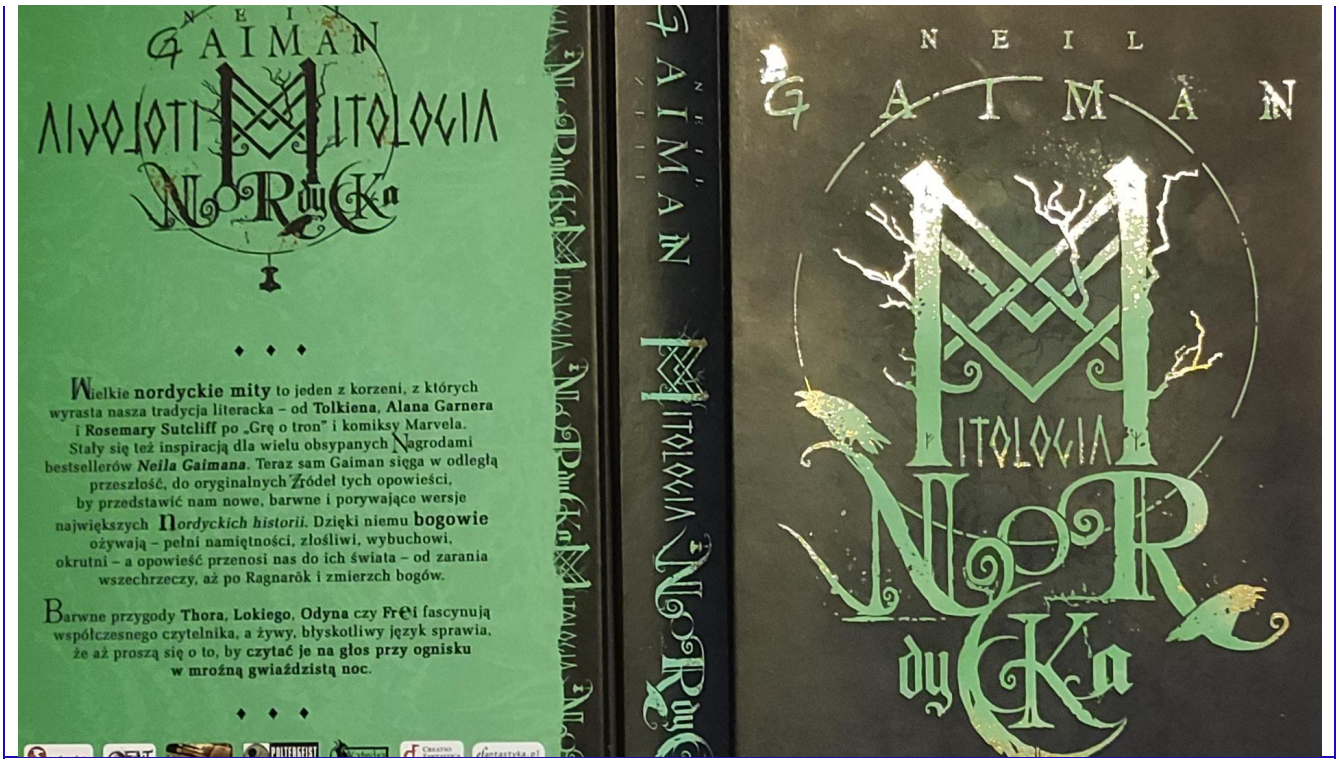

Najstarsza z wielkich religii. Hinduizm.

Od zarania dziejów religie są bardzo ważnym elementem kulturowym. Rozprzestrzeniały się wraz z rozwojem komunikacji i migracjami ludzi. Na świecie istnieją cztery główne religie, trzy z nich są monoteistyczne (chrześcijaństwo, islam i judaizm) i jedna politeistyczna – hinduizm, którego głoszone doktryny i cechy postaram się przybliżyć w tym artykule.

Hinduizm jest najstarszą i jedną z najważniejszych, obok buddyzmu i dżinizmu, religii subkontynentu indyjskiego. Ma swoich wyznawców w Pakistanie, Bangladeszu, Sri Lance, Birmie, na wyspach Bali i Trynidad oraz niewielką ilość w innych krajach świata. Jednak głównym miejscem hinduizmu są Indie i Nepal. Trudno określić początek tego wyznania, gdyż religia ta nie ma założyciela. Uznaje się, że początek sięga ok. IV tysiąclecia przed Jezusem Chrystusem.

Termin hinduizm jest neologizmem i został utworzony dopiero w 1816 r. przez bengalskiego myśliciela i teologa Rammohana Raya. Religia ta nie jest spójnym systemem i dzieli się na rozmaite odłamy. Najważniejsze z nich to **wisznuizm, siwaizm i śaktyzm**. Różnią się one między sobą zarówno pod względem doktryny, jak i kultu. Warto wspomnieć tu o pewnych prawdach religijnych, które są praktykowane przez wszystkich wyznawców hinduizmu. Należą do nich: poszanowanie Wed jako świętych ksiąg, zasada ahinsy (niekrzywdzenia), wiara w nieśmiertelność duszy, uznanie prawa karmana i sansary (koła wcieleń) oraz dążenie do wyzwolenia (mokszy).

Hinduizm, pomimo tego, że spotykamy w nim wiele bóstw, ma cechy religii monoteistycznej. Dzieje się tak dlatego, że wszystkie **dewy (bóstwa męskie) i dewi (bóstwa żeńskie)** są zwykle traktowane jako osobowe emanacje jedynego Boga (**Absolutu) – Brahmana**.

Kult w hinduizmie ma w dużej mierze charakter indywidualistyczny. Polega na składaniu ofiar w świątyniach (np. z kwiatów, owoców), na wykonywaniu pewnych gestów, recytowaniu świętych tekstów, śpiewaniu hymnów oraz opiece nad posągiem danego bóstwa (mycie, ubieranie go, noszenie w procesjach, palenie przed nim kadzideł itd.). W domach wyznawcy hinduizmu mają małe kapliczki lub ołtarzyki z wizerunkami bóstw, na których dokonują codziennej ofiary (pudźy). Ważnym obrzędem kultowym są również święte kąpiele (zwłaszcza w Gangesie), które mają moc oczyszczającą i uzdrawiającą.

Będąc w Indiach, szczególną uwagę należy zwrócić na przestrzeganie zasad etykiety religijnej, która jest dla Hindusów bardzo ważna. Wchodząc do świątyni, musimy zaopatrzyć się w odpowiedni strój i obuwie. Należy zakryć ramiona i nogi. Przed wejściem do każdej świątyni należy zdjąć buty, niezależnie od tego, czy wchodzimy do nowej czy starej świątyni, w której nie odbywają się już modły. Zaostrzonymi zasadami charakteryzuje się świątynia Sikhów, do której nie można wnosić wyrobów pochodzenia zwierzęcego. Oznacza to, że skórzane torebki, paski i inne dodatki, powinny pozostać przed wejściem. Wniesienie ich może być odebrane jako obraza. Warto pamiętać, że w Indiach wszystkie czynności wykonuje się prawą ręką. Lewa uznawana jest za nieczystą i służy do czynności związanych z higieną osobistą. Częstym sposobem na powitanie jest charakterystyczne dla Hindusów składanie rąk. Takie pozdrowienie określane jest jako „namaste" i używane jest głównie w mniejszych miejscowościach.

Na świecie istnieje wiele różnych religii, a to oznacza, że warto jest zaznajomić się z nimi, czytając ciekawe artkuły, książki lub oglądając interesujące programy. Dzięki temu możemy poznać system wartości ludzi, którzy te religie wyznają i wzbogacić wiedzę, którą wykorzystamy planując wyjazd do odległego zakątka świata. Nieznajomość podstawowych zasad danej religii niekiedy może okazać się zabawna, ale również niebezpieczna.

red. Miłosz Srogi

Mit o powstaniu planety Proxima Centauri

Było to w czasach, gdy relacje pomiędzy bogami nie zostały jeszcze ustalone, jednak światem rządził już młody, kochliwy Zeus. Bogowie starali się budzić do życia nowe gatunki roślin i zwierząt, rozpinali nad wodospadami tęczę, sprawiali, że ziemia pokrywała się rzekami, dolinami, łagodnymi wzgórzami.
To był wyjątkowo piękny dzień. Na Olimpie świeciło łagodne słońce, Zefir powiewał delikatnym wiatrem. Demeter jak zwykle poświęcała czas swoim ukochanym roślinkom a nimfy wesoło podskakiwały w trawie pełnej kwiatów. Hefajstos znów ciężko pracował w swojej kuźni, zaś Artemida wyruszała na kolejne łowy.
Zeus przechadzał się po okolicy, rozglądając się dookoła. Po niedługim czasie dotarł na polanę. Wtem jego oczom ukazała się siedząca na ziemi, plotąca wianek przecudowna dziewczyna. Była tak piękna, że od razu w sercu Zeusa coś zaiskrzyło. Bóg poczuł, że na jego twarzy pojawiły się lekkie rumieńce. Zrobiło mu się straszliwie gorąco. Na początku pomyślał, że to wina prażącego słońca, które swoimi promieniami sięgało każdego, nawet najciemniejszego zakątka Olimpu. Po chwili jednak zdał sobie sprawę, że rumieńce na twarzy nie są wcale winą słońca oraz temperatury, lecz zakochania. Zeus w końcu ocknął się. Postanowił, że wyjawi dziewczynie, co do niej czuje. Jak pomyślał, tak też zrobił. Bóg podszedł do dziewczyny, po czym powiedział:
- Jak ci na imię, o piękna?
- Na imię mam Proxima - dziewczyna wstała, po czym delikatnie się uśmiechnęła.
- Odkąd cię zobaczyłem, nie mogłem oderwać od ciebie wzroku. Jesteś tak piękną kobietą, że wszystkie inne boginie nie dorównują ci urodą - mówił Zeus, patrząc Proximie prosto w oczy. - Wydaje mi się że bez ciebie mój świat stanie się pusty. Czy zostaniesz moją?
- Tak – odpowiedziała urzeczona mową boga dziewczyna i zarumieniła się - odwzajemniam twoje uczucia.
Proxima i Zeus przytulili się, a zaraz potem chwycili się za ręce i poszli na wspólny spacer. Kiedy oboje dotarli na szczyt Olimpu, okazało się, że wieść o nowej kochance Zeusa zdążyła się roznieść. Najprawdopodobniej jedna z Nimf podsłuchała przez przypadek wyznania miłosne boga wobec Proximy i poinformowała o tym innych. Wszyscy gratulowali Zeusowi nowej partnerki. Bóg postanowił wyprawić ucztę z tej okazji. Bogowie cieszyli się ze szczęścia Zeusa, tylko Hera, która stała z boku, z zazdrością przyglądała się sytuacji. Uważała, że to ona powinna być teraz na miejscu Proximy i to ona powinna w przyszłości zostać żoną Zeusa. Postanowiła obmyśleć plan, dzięki któremu pozbędzie się dziewczyny raz na zawsze.
Nastał dzień uczty. Atmosfera była wręcz wspaniała. Muzycy grali melodie idealne do tańca i ucztowania, boginki chodziły ubrane w piękne stroje, obficie zastawione stoły aż prosiły się, aby przy nich usiąść, wychodowane przez Demeter kwiaty postawione w wazonach dodawały uroku oraz roztaczały cudowny zapach.
Proxima poproszona do tańca przez Zeusa musiała odłożyć na pewien czas kielich, z którego piła. Hera postanowiła skorzystać z okazji. Podeszła do miejsca dziewczyny i wyciągnęła proszek, przez który Proxima miała przytyć i zbrzydnąć, w wyniku czego Zeus powinien się odkochać. Boginka mogłaby wtedy zdobyć serce boga i zostać jego żoną. Hera otworzyła delikatnie mały pojemniczek i dyskretnie wsypała proszek do napoju. Wymieszała wszystko łyżeczką, aby pozostałości proszku rozpuściły się w kielichu. Po chwili odeszła i zachowywała się jakby nic się nie stało.
Po niedługim czasie Proxima podeszła do kieliszka i, nic nie podejrzewając, napiła się z niego. Nagle dziewczyna zaczęła przybierać kształt kuli. Robiła się coraz to większa i większa. Bogowie od razu zbiegli się w miejsce zdarzenia. Przerażony Zeus próbował pomóc swojej narzeczonej, ale niestety bez skutku. Dziewczyna unosząc się coraz wyżej, zdołała krzyknąć tylko:
- Będę najbliżej ciebie, Zeusie, jak tylko zdołam!
W końcu zamieniła się w mały punkt na niebie. Zrozpaczony tym, co stało się przed chwilą, Zeus zamienił ją w gwiazdę i umieścił w gwiazdozbiorze Centaura. Na cześć dziewczyny nazwał gwiazdę ,,Proxima Centauri", czyli „Najbliższa". Do dziś jest ona – zaraz po Słońcu - najbliższą Ziemi gwiazdą.

red. Hanna Amarowicz

Historie na czas

Bawiliście się kiedyś w wymyślanie historii na czas? A gdyby dołożyć utrudnienia w postaci słów, które muszą się pojawić oraz gatunku, w który wymyślona opowieść musi się wpisywać? Końcem ubiegłego roku takie zadanie otrzymali czwartoklasiści. Mieli w ciągu 20 minut stworzyć baśń z czterema słowami - kluczami i przedstawić ją publicznie przed klasą. Czy im się udało? Oczywiście. Dziś prezentujemy jedną z takich historii. Może spróbujecie stworzyć swoją historię…

Opowieść o Rożku w ciemnych butach i czarnoksiężniku w magicznej czapce.

Pewnego razu żył sobie **jednorożec** o imieniu Rożek. Miał ciemne **buty**, które nie pasowały do jego umaszczenia, gdyż był on kolorowy. Bohater był uśmiechniętym obywatelem wioski, w której mieszkały jednorożce i inne dobre zwierzęta.
W pewien letni poranek Rożek i mieszkańcy wioski zorientowali się, że ktoś z Ciemnego **Lasu** położonego nieopodal podkradał im zapasy. Jednorożec był odważny i postanowił odzyskać jedzenie, wszedł więc do Ciemnego Lasu. Po chwili ujrzał smutne i melancholijne zwierzęta. Poszedł dalej i zobaczył postać, która czmychała pomiędzy drzewami i krzewami.
Nagle zza roślin wyskoczył czarnoksiężnik. Na głowie nosił magiczną **czapkę**. Miała ona moc zmieniania szczęśliwych zwierząt w smutne i złe. Nikczemnik skierował głowę w stronę Rożka, a on swój magiczny róg na czarnoksiężnika. Zaczęła się walka. Szanse były równe do czasu, gdy czarodziej wezwał zwierzęta będące pod władzą magicznej czapki. Jednorożec padł na ziemię. Po upadku zdołał jeszcze powiedzieć Nikczemnikowi:
- Przyjaźń, miłość i dobroć – oto jedyne ważne wartości. Bez nich twoja magiczna czapka jest tylko narzędziem. Nie da ci nic poza fałszywymi czarami.
Słowa Rożka wstrząsnęły Nikczemnikiem. Zarówno on, jak i zaklęte zwierzęta jakby otrząsnęli się ze snu. Na twarzy czarnoksiężnika powoli pojawiał się uśmiech, a pyszczki zwierząt stawały się łagodne.
Las się zrobił kolorowy, mieszkańców wioski przestali niepokoić złodzieje, w sąsiedztwie pojawiły się przeróżne wesołe stworzenia oraz jeden czarownik – Opiekun.

red. Zofia Cichy, Otylia Olszańska, Michalina Sowa, Gizela Langenfeld-Ryniak.

Dlaczego warto starać się na pięć?

Wbrew pozorom piątki z dziennika i oceny na świadectwie ze szkoły podstawowej nie wpływają na naszą przyszłość i pracę, co jednak nie znaczy, że nie trzeba się starać. Wręcz przeciwnie.
Oceny etykietują, świadczą o talentach, zainteresowaniach, umiejętnościach oraz pokazują na co nas stać. Nienauczenie się na lekcje, niegrzeczne zachowywanie się, obrażanie mądrzejszych od siebie oraz zdobywanie słabych stopni może sprawić, że w przyszłych klasach i wyższych szkołach będzie nam zwyczajnie trudniej.
Tymczasem dobry uczeń, który spotyka się z pochwałami, z rozpędu łatwiej się uczy. Nagrody, świadectwo z czerwonym paskiem, prestiż to siły, które pchają do przodu.

red. Jakub Motyl

Jesień sukcesami stoi!

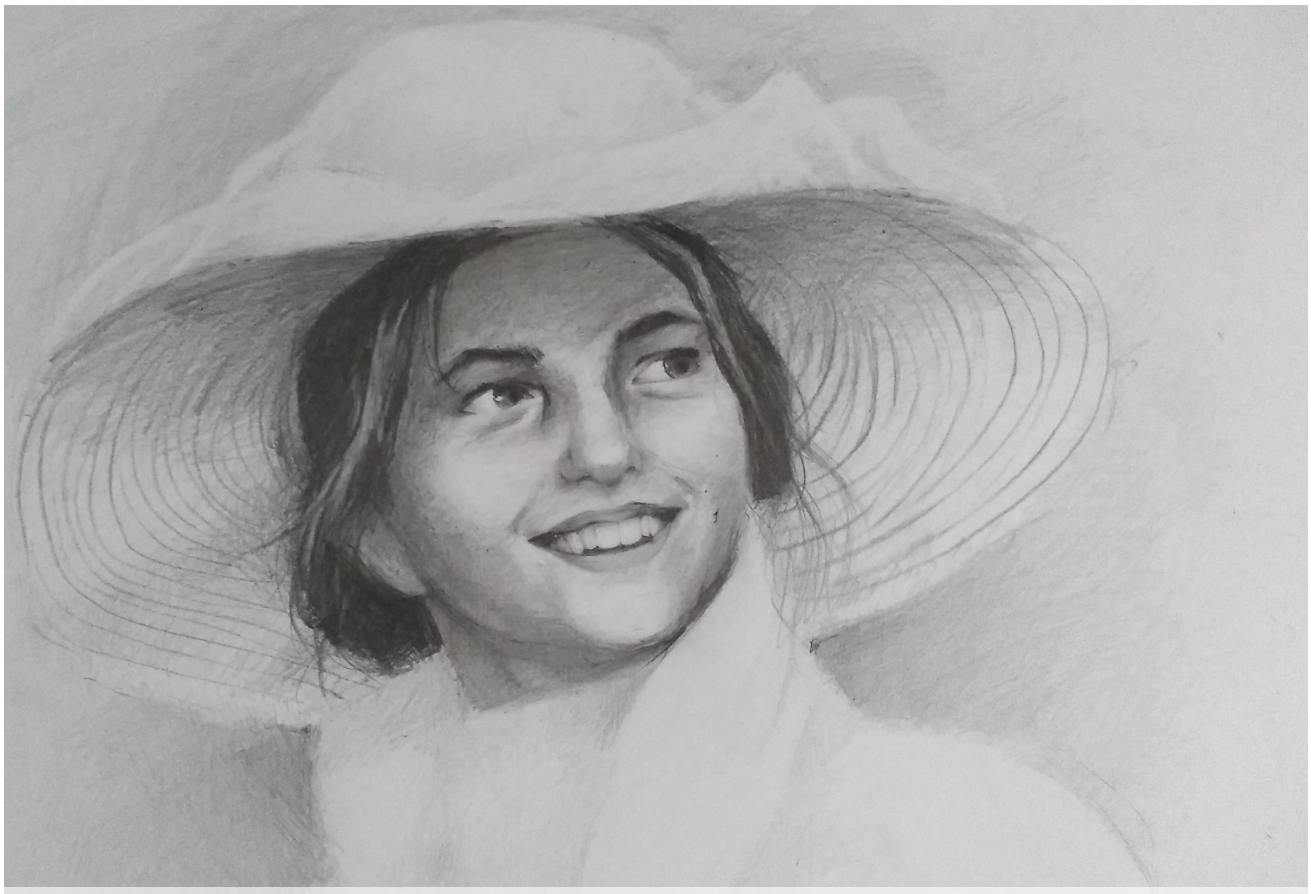

Początek roku szkolnego, a w "Szesnastce" już głośno o konkursach i nagrodach.
20 września odbyło się wręczenie stypendiów Prezydenta Miasta Przemyśla. Uczniowie naszej szkoły, którzy otrzymali tę nagrodę to: Gizela Langenfeld – Ryniak, Michał Pych, Maria Sulik, Natalia Świeży, Marco Ferraresi, Miłosz Srogi, Jagoda Trojniarz, Julia Muzyczka oraz Natalia Pych.
Kolejnym sukcesem jest wygrana Oli Marciniak, która zajęła pierwsze miejsce w międzynarodowym konkursie plastycznym w Sankt Petersburgu w kategorii rysunek akademicki (prace w artykule).
Spora grupa wzięła udział w etapie szkolnym IX Ogólnopolskiego Dyktanda Niepodległościowego „Po polsku o historii", a cztery nasze przedstawicielki (Tosia Hrycko, Zuzia Bak, Julka Prachowska i Natalka Pych) dostały się do etapu wojewódzkiego. Na wyniki musimy poczekać.
Przed nami konkursy kuratoryjne, które odbędą się w przedziale czasowym od 17 listopada do 9 grudnia. Miejsce laureata znacznie ułatwia dostanie się do wymarzonej szkoły średniej i zapewnia ocenę celującą z danego przedmiotu na koniec roku.
Kolejny jesienny konkurs to Ogólnopolska Olimpiada Mitologiczna „Olimpus". Test przeprowadzony zostanie 15 listopada 2021 roku. Ponieważ mity są lubianymi tekstami, pani Dorota Strociak – Nuckowska ma na liście wpisane ponad 30 nazwisk uczniów z klas 4 – 8.
Co chwilę pojawiają się w sieci nowe konkursy. Mierzenie się z wymaganiami może nie jest łatwe, ale jakże przyjemnie zobaczyć swoje nazwisko na liście laureatów! Dlatego do dzieła!

red. ŚMX

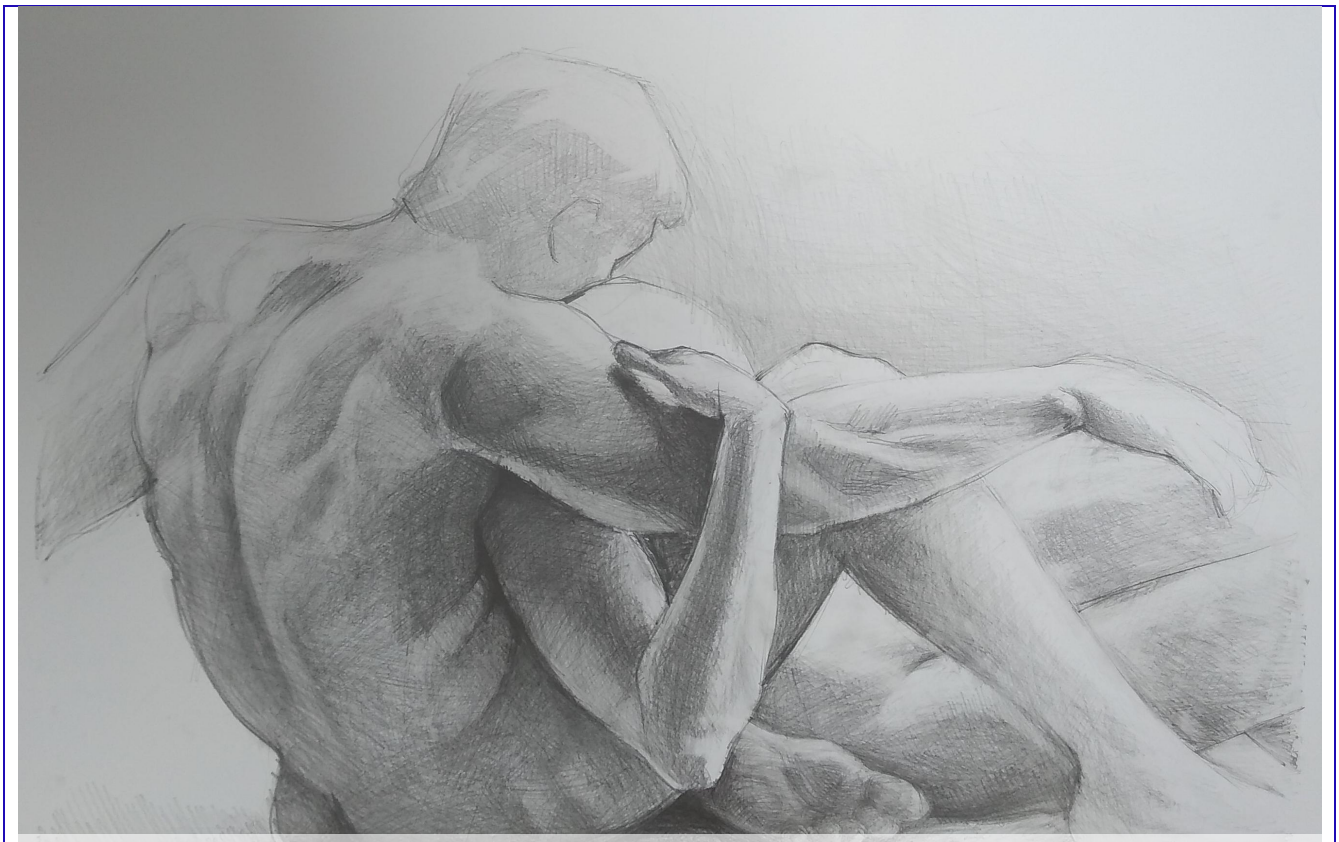

? Alex

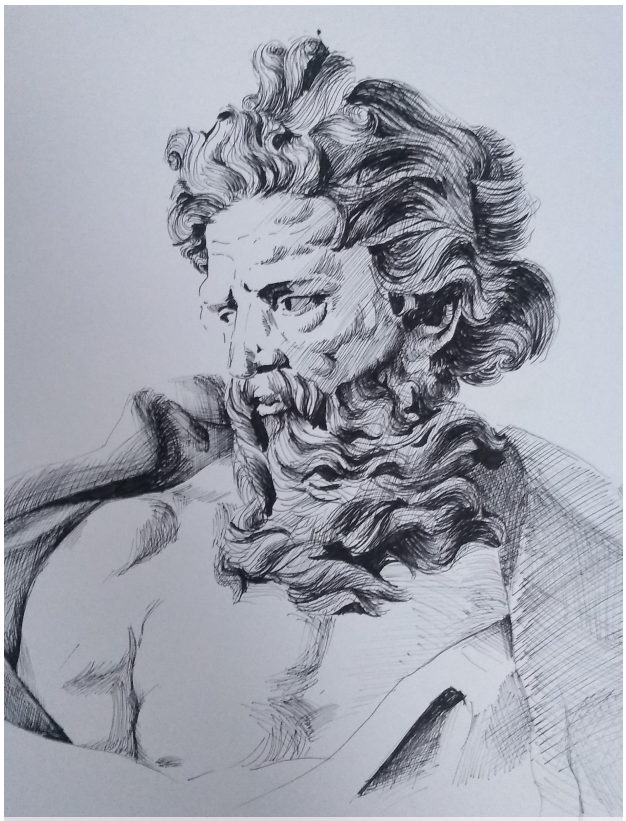

? Alex

Myślami na wakacjach...

Mija drugi miesiąc nauki, a niektórzy jeszcze (a może już) błądzą myślami na wakacjach. Odwiedziliście mnóstwo miejsc, często poza krajem. I tu pojawia się pytanie:

Czy wakacje nad polskim morzem mają sens?

To pytanie zadaje sobie wiele osób. Bałtyk co prawda to zimne morze i niektórzy wolą jechać do Turcji czy Chorwacji, aby zażyć kąpieli, jednak zapominają, co Morze Bałtyckie ma do zaoferowania.
Prócz faktu, że podróż odbywa się w obrębie naszego kraju, więc niewiele nas zaskoczy, Bałtyk jest niezwykły i różnorodny. Nurkowie eksplorują wraki statków z okresu ostatniej wojny, zbieracze przemierzają plaże w poszukiwaniu bursztynów a osoby cierpiące na choroby układu oddechowego przyjeżdżają na kurację jodem – pierwiastkiem, którego brak w innych morzach.

red. Jakub Motyl

Poznajmy się. To Wyście nas wybrali!

Poniżej członkowie Samorządu Uczniowskiego: Natalia (przewodnicząca), Laura (skarbnik), Amelka, Antosia, Kamila, Wiktoria, Wiktoria, Hubert, Miłosz, Szymon. Pasje mamy różnorakie. Tu jesteśmy Waszym głosem.

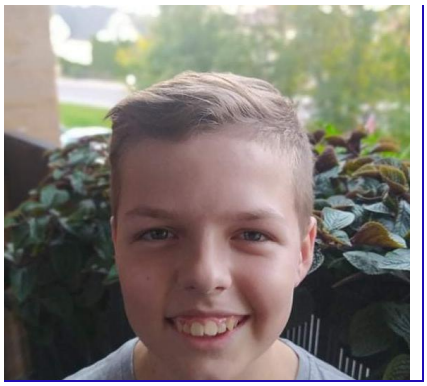

W kosmicznym numerze "Naszego Orlątka" pisali dla Was:

Gizela Langenfeld-Ryniak, Otylka Olszańska, Zosia Cichy, Michasia Sowa, Michał Pych, Kuba Motyl, Laura Pałys, Jagoda Trojniarz, Hanka Amarowicz, Miłosz Srogi i ŚMX.

Redaktor naczelny: Iwona Zając